

Wzrasta wymiana towarowa między Polską i Chinami

WARSZAWA PAP. W wyniku pomyślnych pertraktacji pomiędzy delegacją handlową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a Ministerstwem Handlu Zagranicznego Chińskiej Republiki Ludowej, dnia 25 maja br. została podpisana w Pekinie umowa o wymianie towarowej i płatnościach na rok bieżący.

Na podstawie umowy Polska Rzeczypospolita Ludowa dostarczy Chińskiej Republice Ludowej: wyposażenie dla przemysłu maszyn, wyroby walcowane, leki oraz inne wyroby polskiego przemysłu. Chińska Republika Ludowa dostarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: rudy i minerały, nasiona oleiste, produkty rolne oraz szereg innych towarów.

Umowa przewiduje w porównaniu z 1952 r. znaczny wzrost obrotów. Wzrost ten świadczy o tym, że wymiana towarowa między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową rozwija się szybko.

Uroczystości Kopernikowskie w Toruniu

TORUŃ PAP. W 410 rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika, profesorowie i studenci uniwersytetu tego imienia złożyli wieniec u stóp pomnika wielkiego astronoma.

Wieniec złożył w imieniu profesorów, pomocniczych sił naukowych i studentów rektor UMK prof. Antoni Basiński. Prof. dr Władysław Dziwulski, członek Polskiej Akademii Nauk wygłosił przemówienie o znaczeniu nauki Kopernika dla rozwoju postępowej myśli.

Setki ton deficytowych metali zaoszczędzi przemysł hutniczy stosując panewki z tworzywa sztucznego

WARSZAWA PAP. Wyrazem postępu technicznego w dziedzinie zastępowania drogich, deficytowych metali nowymi materiałami jest coraz szersze wprowadzanie przez hutnictwo panewek z tworzywa sztucznego, zamiast powszechnie dotąd stosowanych z brązu.

Stało się to możliwe dzięki rozwojowi młodego polskiego przemysłu tworzyw sztucznych, który w oparciu o krajową bazę produktów syntezy chemicznej podejmuje produkcję coraz to nowych tworzyw.

Odroczenie procesu Williamia Fostera

NOWY JORK PAP. Sędzia federalny polecił odroczyć na nieokreślony okres czasu proces przewodniczącego Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, Williamia Fostera, któremu wytoczono „sprawę” na podstawie reakcyjnej ustawy Smitha.

Jak wynika z oświadczenia sędziego, decyzja w sprawie odroczenia procesu Fostera podyktowana została ze względu na stan zdrowia oskarżonego.

Wybrzeże witało bokserów zwycięzców z Warszawy

Na dworcu gdańskim wielotysięczny tłum miłośników pięściarstwa witał na czesie naszych najlepszych bokserów mistrzów Europy. Nad gmachem dworca czerwieni się transparent z napisem: „Miedzynarodowa solidarność sportowców utrwała pokój”. Niżej widnieje wielki portret najlepszego opiekuna naszych sportowców i nauczyciela młodzieży — towarzysza Bolesława Bierut.

Przy peronie zatrzymuje się pociąg wiozący z Warszawy triumfatorów mistrzostw.

Wśród wiwatów zajmują miejsca na trybunie Stefaniuk, Chychła, Antkiewicz. Nie ma wśród nich wicemistrza wagi ciężkiej Węgrzyńskiego, który kontuzjowany w walce, pozostał w stolicy pod opieką lekarzy. Obok naszych mistrzów zasiadają przedstawiciele społeczeństwa Wybrzeża: przewodniczący Prezydium WRN tow. Geraga, poseł tow. Bigus, przewodniczący ORZZ tow. Leitgeber oraz członkowie zarządów okręgowych zrzeszeń sportowych. Obok trybuny delegacja najlepszych sportowców Wybrzeża ze sztandarami zrzeszeń. Tow. Leitgeber wita serdecznie naszych mistrzów, po czym

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 125 (2049)

GDAŃSK, ŚRODA 27 MAJA 1953 R.

CENA 20 GR.

W szybkim tempie rośnie Nowa Huta Budowniczowie Kombinatu opracowali harmonogramy robót na 1954 rok

Dostawcy przyspieszają wykonanie zamówień

KRAKÓW PAP. Do montowania konstrukcji stalowych, maszyn i urządzeń nadchodzących z całego kraju do Nowej Huty potrzeba tysięcy kilogramów śrub i nitów, toteż wielkie zamówienia dla Kombinatu wykonuje załoga Fabryki Śrub i Nitów w Sporyszu k. Żywca.

Ofiarna praca załogi tej fabryki powoduje, że możliwe jest skrócenie o trzy i pół miesiąca terminu wykonania i szybszego niż przewiduje plan dostarczenia dla obiektów wznoszonych w Nowej Hucie około 50 ton śrub i nitów trzydziestu różnych gatunków. Zadanie takie postawiła przed sobą załoga, podejmując szereg zobowiązań.

RADOM PAP. Wprawdzie już od roku Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych wykonują zamówienia dla Nowej Huty,

ale nigdy jeszcze nie notowano tak wysokiej wydajności pracy, jak obecnie.

W ostatnich dniach wysłano dla Nowej Huty cegłę, która według planu dostarczona miała być dopiero w lipcu i sierpniu. Potegując swe wysiłki, załoga Zakładów postanowiła już w pierwszych dniach czerwca przelać cegłę zamówioną przez Kombinat na wrzesień i październik br.

Majowy plan dostaw dla Nowej Huty specjalnych kształtek został już wykonany. W pierwszych dniach maja wykonano w 92 proc. miesięczny plan dostaw klinów szamotowych. W tych dniach wysłano także transport zamówionego na czerwiec kitu kwasoodpornego.

KRAKÓW PAP. W czółowce załóg budowlanych Kombinatu Nowa Huta kroczy załoga Zarządu Budowlanego nr 3, wznosząca Wytwórnię Materiałów Ogniotrwałych. Plan ostatniej doby załoga ta przekroczyła o 20 proc., obok niej najlepsze wyniki uzyskują robotnicy Zarządu Budowlanego nr 2, pracujący w rejonie wielkich pieców.

W rejonie stalowni na terenie m. in. tzw. hali wlewnic trwają przygotowania do rozpoczęcia montażu konstrukcji. Ekipy „Mo stostali” montują już niezbędny sprzęt, m. in. wielkie dźwigi.

Z dnia na dzień rozszerza się front robót w rejonie koksowni. Ostatnio rozpoczęto pierwsze roboty ziemne pod fundamenty dalszej wieży węglowej. Wieża ta ma być ukończona w ciągu 4 mie-

sięcy, tj. w czasie prawie dwu i półkrotnie krótszym od czasu przewidzianego na budowę poprzedniej wieży węglowej.

W rejonie walcowni, rozpoczynają się już pierwsze roboty mularskie. Równocześnie szybko postępują prace przy wykopach pod fundamenty zgniatacza.

W dniu 26 bm. zespoły inżynierów technicznych zakończyły opracowywanie dokładnych harmonogramów budowy wszystkich kluczowych obiektów Kombinatu Nowa Huta. Harmonogramy te w oparciu o uchwałę Prezydium Rządu wytyczają konkretne zadania budowniczym obiektów, które w pierwszym etapie budowy Nowej Huty mają być uruchomione do końca 1954 roku.

Wychodząca dotychczas raz w tygodniu gazeta budowniczych Kombinatu Nowa Huta „Budujemy Socjalizm” od 26 maja br. ukazywać się będzie 4 razy w tygodniu.

W chwili obecnej w Nowej Hucie znajduje się w budowie 241 wielkich obiektów przemysłowych.

Plan na rok bież. stawia przed budowniczymi Kombinatu zadania o ponad połowę większe aniżeli w roku 1952, a 9-krotnie większe niż w 1950 r.

Na budowę samego tylko szkieletu budynku głównego nowohutnickiej siłowni zużyto ponad 135 wagonów konstrukcji.

Podróż Dullesa po Bliskim i Środkowym Wschodzie ujawniła zaostrenie się sprzeczności angloamerykańskich

LONDYN PAP. Prasa donosi, że od przeszło dwóch tygodni sekretarz Departamentu Stanu USA Foster Dulles odbywa w towarzystwie Harolda Stassena i całego sztabu ekspertów podróż po krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Azji Południowej. Po pobycie w krajach arabskich Dulles udał się do Indii i Pakistanu. Dnia 25 bm. przybył on do Turcji.

Jak wynika z doniesień prasy, podróż Dullesa wywołała we

wszystkich tych krajach falę protestów przeciwko próbom wciągnięcia ich do agresywnych bloków. Równocześnie ujawniła ona zaostrenie się coraz bardziej sprzeczności angloamerykańskie na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Ukazujący się w Bejrucie dzieńnik „As Sarha” pisze, że „Anglicy zamierzają stworzyć system „wspólnej obrony” obejmujący jedynie kraje arabskie pod swoim bezpośrednim kierownictwem. Amerykanie natomiast dążą do stworzenia bloku składającego się z krajów arabskich, Izraela i Turcji. Amerykański plan dowództwa Środkowego Wschodu — pisze dalej dziennik — zmierza do osiągnięcia za jednym zamachem dwóch celów: sprężenia tego bloku z paktem północno-atlantyckim i podjęcia w najbliższej przyszłości próby utworzenia nowego bloku „afrykańskiego”, który obejmowałby Libię, Tunis, Alger, Maroko i Hiszpanię. Zorganizowanie tego bloku — konkluduje dziennik — zapewniłoby imperializmowi amerykańskiemu dominującą pozycję na całym wybrzeżu Morza Śródziemnego”.

Plany te wywołują niepokój w Anglii. Londyński korespondent dziennika pakistańskiego „Dawn” pisze w związku z tym, że Anglia nie może śledzić podróży Dullesa bez zaniepokojenia. Dziennik syryjski „Al Bana” wskazuje, że wizyta przedstawicieli Waszyngtonu w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu „grozi krachem wszystkim, co pozostało z imperium brytyjskiego”.

Omawiając nastroje w krajach arabskich po wizycie misji amerykańskiej, agencja Reutersa zaznacza, że reakcje arabskie nie są pozytywne dla Dullesa. Reuter podkreśla przy tym, że wizyta Dullesa w Egipcie nie dała nic, co pozwoliłoby na zbliżenie stanu

Uroczysta inauguracja obchodu Roku Kopernikowskiego we Fromborku



Jak już donosiliśmy, 24 maja br. odbyła się we Fromborku, gdzie Mikołaj Kopernik spędził większą część swego życia, uroczysta inauguracja Roku Kopernikowskiego. Na uroczystość przybył Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, pod którego protektorem odbywały się obchody Roku Kopernikowskiego. Na zdjęciu: Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut i wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz — podczas uroczystej akademii we Fromborku.

Odpowiedź ambasadora J. Malika na propozycję zwołania konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu austriackiego

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Londynu. — W dniu 11 maja br. sekretarz generalny konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu austriackiego Passant wystosował do ambasady ZSRR w Londynie pismo adresowane do „zastępcy z ramienia ZSRR dla spraw traktatu austriackiego”.

W piśmie tym Passant komunikuje, że przedstawiciel Anglii proponuje zwołać na dzień 27 maja konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji dla spraw traktatu austriackiego i prosi o zawiadomienie go, czy wymieniona data jest odpowiednia.

Passant komunikuje także w swym piśmie, że pisma treści analogicznej zostały skierowane do przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Francji.

W dniu 25 maja ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii J. Malik wysłował do Passanta następującą odpowiedź:

„Potwierdzając odbiór pisma z 11 maja, zawierającego pro-

ja w Londynie konferencji zastępców dla przygotowania projektu traktatu państwowego z Austrią, uważam za konieczne zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

Należy przede wszystkim przypomnieć, że konferencja zastępców ministrów dla spraw traktatu austriackiego nie jest żadnym stałym organem czterostronnym i zwołanie tego rodzaju konferencji należy do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, która została powołana do życia na podstawie decyzji konferencji poczdamskiej w roku 1945.

Sprawa traktatu austriackiego była, poczynając od roku 1947, niejednokrotnie omawiana na konferencjach zastępców, lecz mimo wysiłków strony radzieckiej, porozumienie nie zostało osiągnięte. W latach 1947 — 1949 odbyły się odpowiednie narady zastępców, które nie dały jednak właściwych rezultatów. Obrady zastępców, które odbyły się w roku 1950, także nie doprowadziły do rozwiązania problemu traktatu z Austrią.

Wskutek stanowiska zajętego przez przedstawicieli trzech mocarstw, również obrady zastępców, które odbyły się w lutym 1953 r., nie zmieniły sytuacji.

W tych warunkach nie ma podstaw, aby spodziewać się, że proponowana obecnie konferencja zastępców da lepsze wyniki niż obrady poprzednie.

W związku z powyższym sądzę, że w chwili obecnej bardziej celowe byłoby omówienie tej sprawy w trybie dyplomatycznym drogą odpowiedniej wymiany poglądów.

Kampania przedwyborcza we Włoszech Pa'miro Togliatti na wiecu w Turynie

RZYM PAP. Dzienniki demokratyczne donoszą, że wybitni przedstawiciele i przywódcy Włoskiej Partii Komunistycznej i Włoskiej Partii Socjalistycznej przemawiali w dniu 24 maja na wiecach przedwyborczych w wielu miastach włoskich.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti przemawiał na wiecu w Turynie. Polemizował on z premierem de Gasperi, który kilka godzin przedtem wygłosił przemówienie w mieście Vittorio.

Przypominając oświadczenie de Gasperiego, że rząd włoski jest rządem antykomunistycznym, Togliatti zapytał: „Dlaczego właściwie Włochy mają mieć rząd antykomunistyczny? Komuniści stali na czele walki przeciwko faszystom i przeciwko hitlerowcom. Wnieśli oni największy wkład do opracowania i uchwalenia konstytucji demokratycznej... Antykomunistyczna polityka rządu po ciągnęła za sobą zgubne dla Włoch następstwa. Po usunięciu z rządu przedstawicieli partii klas robotniczej, żaden z doniosłych, mających najwyższe znaczenie dla kraju zagadnień nie został rozstrzygnięty zgodnie z interesami Włoch. De Gasperi prowadził politykę popychającą Włochy na drogę agresji przeciwko krajom, które nie są już podporządkowane imperializmowi. Włochy nie będą mogły prowadzić polityki odpowiadającej interesom narodu, dopóki nie zostanie położony kres antyradzieckiej polityce rządu de Gasperiego.

Palmiro Togliatti wezwał następnie wszystkich obywateli do energicznej walki przeciwko in-

trygom i zastraszaniu. Zwrócił się on do członków Partii Socjaldemokratycznej z apelem, aby przyłączyli się do socjalistów i komunistów i utworzyli wraz z nimi jednolity front postępu.

Z całego świata

26 bm. rozpoczęło się w Budapeszcie walne zebranie Akademii Nauk Węgierskiej Republiki Ludowej. W zebraniu biorą udział delegacje uczonych ZSRR, Chin, Polski, Bułgarii i NRD.

Senat Wolnego Miasta Hamburga wyraził zgodę na utworzenie nowej partii faszystowskiej „solidarności nie mieckiej”. Program tej partii przewiduje zjednoczenie w jej szeregach byłych żołnierzy hitlerowskich, byłych członków „socjalistycznej partii Rzeszy” oraz innych pogrobowców hitlerizmu.

Za zgodą władz Hiszji odbył się w Kassel 24 bm. zjazd h. spadochroniarzy hitlerowskich. Przemawiał na zjeździe b. marszałek hitlerowski, zbrodniarz wojenny Kesselring.

Dziennik waszyngtoński „Star” pisze, iż USA otrzymują prawdziwie doniosłe informacje o wojennej bazie morskiej w dwóch lub trzech portach Hiszpanii oraz bazy lotnicze. Wśród miejscowości, gdzie będą mogły powstać bazy lotnicze, dziennik wymienia Madryt, Sewillę, Burgos, Walencję i Barcelonę.

Ludowo-socjalistyczna partia Kuby opublikowała oświadczenie, w którym protestuje przeciwko przybyciu do kraju misji wojskowej Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie stwierdza, że przybycie tej misji zadaje cios suwerenności Kuby.

Prognoza pogody

Dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia i miejscami przelotne burzowe opady. Temperatura do 27 st. Widzialność dobra. Wiatry umiarkowane 3—5 st. w skali B. z kierunków południowo — zachodnich. Stan Zatoki Gdańskiej 2

STANISŁAW SPYRA

SPRAWA POKOJU

Związek Radziecki wystąpił z nowym dokumentem, będącym dowodem stałej, konsekwentnej, leninowsko - stalinowskiej polityki utrwalania pokoju i współpracy między narodami. Dokumentem tym jest kolejny artykuł „Prawdy” z dnia 24 maja pt. „W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej”. W artykule tym „Prawda” przedstawia stanowisko Związku Radzieckiego wobec wczorajszych zagadnień międzynarodowych.

Niewątpliwie obecna sytuacja międzynarodowa jest skomplikowana. Wiele jest spraw spornych, które wpływają na napięcie w stosunkach między państwami i trzeba wiele dobrej woli, aby kolejno rozwiązywać je w duchu wzajemnego porozumienia. Do tego właśnie zdąża cierpliwa i konsekwentna polityka radziecka, której kierownicy odwołują się do zdrowego rozsądku i nie prowadzą do celu stanowiska reprezentowanego przez pewnych polityków amerykańskich, a wyrażone w krótkiej formule — albo wszystko, albo nic.

Pogląd radziecki w tej sprawie wydaje się podzielać również Churchill, który stwierdził: „Byłoby błędem uważać, iż z Rosją Radziecką nie można uregulować żadnej sprawy, jeśli nie zostaną uregulowane wszystkie sprawy lub dopóki nie zostaną one uregulowane. Uregulowanie dwóch lub trzech trudnych kwestii byłoby dużym osiągnięciem dla każdego miłującego pokój kraju”.

Churchill również słusznie podkreśla od dawna głoszoną przez Związek Radziecki tezę o możliwości pogodzenia wymogów bezpieczeństwa ZSRR z bezpieczeństwem Europy zachodniej. **Taka jest słuszna porozumienia we wszystkich sprawach.** Są jednak czynniki, które to porozumienie utrudniają. Jakże to są czynniki?

Przebieg rokowań w Panmun-dżon wywołał poważny niepokój nie tylko wśród setek milionów ludzi miłujących pokój, ale również wśród większości rządów państw kapitalistycznych. Albo wiem, podczas gdy strona koreańska-chińska stworzyła wszystkie warunki dla natychmiastowego przerwania działań wojennych i dla podpisania rozejmu, generał amerykański Harrison usiłuje przekreślić nawet te decyzje, co do których osiągnięto już porozumienie, a lotnictwo amerykańskie wzmogło bestialskie bombardowanie Phenianu i innych miast i wsi koreańskich, jak również miast chińskich.

W obecnej chwili nie ma do słowne żadnego rządu — z wyjątkiem rządu USA — który by nie wyrażał głośno niezadowolienia ze stanowiska zajmowanego przez generała Harrisona w Panmun-dżon. Jest to bowiem niewątpliwie sprawa pierwszorzędnej znaczenia nie tylko dla stron walczących, ale również dla sprawy pokoju w ogóle.

Następna sprawa, omówiona przez „Prawdę” jest sprawa niemiecka, którą Churchill nazwał dominującym problemem Europy. „Jednakże — stwierdza „Prawda” — poglądów Churchilla na to zagadnienie nie można w żaden sposób potraktować jako wyrazu rzeczywistych dążeń do uregulowania wspomnianego „dominującego” problemu międzynarodowego”. Bo, istotnie, trudno nazwać dążeniem do uregulowania tego problemu pragnieniem Churchilla utrwalenia rozbiicia Niemiec, wyrażanie się zawartych porozumień, w których opracowaniu sam brał udział. A już zdumienie musi wywołać próba Churchilla wskrzeszenia upiorów układu lokałnego, który swego czasu rozwiązał ręce agresywnemu militarzomowi niemieckiemu i który tym samym stał się jednym z ważnych czynników przygotowujących agresję hitlerowską i drugą wojnę światową.

Stanowisko rządu radzieckiego w sprawie problemu niemieckiego jest jasne i niedwuznaczne. Stanowisko rządu radzieckiego opiera się na historycznych dokumentach międzynarodowych podpisanych w Jaltie i Poczdamie, w których opracowaniu Churchill brał udział, a o których obecnie nawet nie wspomina.

Dla narodu polskiego, któremu uchwały poczdamskie dały nie tylko sprawiedliwe granice, ale również granice, które nie dzielą, ale łączą go z narodem niemieckim — czego dowodem jest coraz bardziej zacieśniająca się współpraca i przyjaźń między oboma narodami — jest jasne, że zjednoczenie Niemiec na podstawach demokratycznych — to istotny warunek utrwalenia pokoju. Natomiast, jak słusznie stwierdza „Prawda”, rozczłonko-

wanie Niemiec oznacza odbudowanie ogniska niebezpieczeństwa wojny w centrum Europy.

Narody Europy nie mogą zgodzić się i nie zgodzą się z polityką, wyrażoną przez Churchilla, który, pomijając układy poczdamskie, kładzie nacisk na sprzeczne z tymi układami i z układem anglo-radzieckim z 1942 roku i z interesem pokoju — zobowiązania rządu brytyjskiego wobec Adenauera. Polityka Churchilla w sprawie niemieckiej wzbudza również sprzeciw narodu brytyjskiego, dla którego imperializm niemiecki jest nie mniej groźny, jak dla innych narodów Europy.

Poważne obawy również w narodzie brytyjskim wzbudziło pominięcie przez Churchilla tak istotnego w całej sytuacji międzynarodowej problemu, jak sprawa dopuszczenia przedstawicielstwa Chin Ludowych, półmiliardowego narodu do ONZ, do udziału w pracach Rady Bezpieczeństwa.

Omawiając podstawowe sporne kwestie, Churchill wysunął, jak wiadomo, sugestie odbycia konferencji wielkich mocarstw na najwyższym szczeblu. „Nie można — pisze „Prawda” — nie podkreślić doniosłości propozycji, przedstawionej przez Winstona Churchilla, który, jak widać, opiera się na doświadczeniu bezpośrednich kontaktów między czołowymi mężami stanu w niedawnej przeszłości. Ożywione, pozytywne oddziaływanie na propozycję Churchilla w wielu krajach świata potwierdzają jej znaczenie”.

Przy czym, jak stwierdza „Prawda”, Churchill dzięki swemu bogatemu doświadczeniu uniknął błędów niektórych polityków, którymi wydaje się, że można „dyktować drugiej stronie i to jeszcze takiej stronie jak Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, wstępne warunki porozumienia w spornych zagadnieniach międzynarodowych”. **Takie stanowisko oczywiście nie sprzyja rozładowaniu, a wręcz przeciwnie może doprowadzić do dalsze-**

go napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Rzecz charakterystyczna — propozycja Churchilla podobnie zresztą jak krytyka stanowiska Harrisona w Panmun-dżon wywołała gwałtowną reakcję w kołach rządowych USA. Przez szereg dni Churchill i deputowani Izby Gmin, popierający jego propozycję, byli przedmiotem brutalnych, a często wręcz ordynarnych ataków ze strony prasy i niektórych polityków amerykańskich. Z niezwykłą jasnością wystąpił przy tej okazji cały zespół sprzeczności anglo-amerykańskich. Ale, oczywiście, Departament Stanu USA nie mógł zlekceważyć powszechnej opinii i po wielu dniach wydał komunikat, wyrażający zgodę rządu USA na proponowaną przez Churchilla konferencję.

Jednakże znów sięgnięto do starej, ogranej i jakże naiwnej koncepcji „wstępnych warunków”, „aktów dobrej woli ZSRR”, aczkolwiek Związek Radziecki ma już za sobą 35 lat do wodów swej polityki pokoju i współpracy między narodami nie zalecał od ich systemów politycznych. Leninowsko - stalinowska teza o możliwości wspólnoty dwóch systemów jest fundamentem, na którym opiera się m. in. oświadczenie rządu radzieckiego, że w stosunkach międzynarodowych nie ma spraw nie rozwiązalnych, że wszystkie sprawy można rozwiązać bez uciekania się do argumentów siły, w drodze wzajemnego porozumienia.

Innego zdania są ci politycy amerykańscy, którzy formalnie godząc się na porozumienie, zaraz potem tę zgodę przekreślają. Jak stwierdza „Prawda” już w pierwszej wypowiedzi Eisenhowera były punkty sprowadzające do zera zapowiedź gotowości udziału rządu USA w wysiłkach zmierzających do utrwalenia pokoju.

Obecnie — jak wskazuje „Prawda” — „pojawili się już symptomy, które nie mogą nie wywołać uczucia zaostrzonej czuj-

ności w tej sprawie w społeczeństwie radzieckim oraz w kołach międzynarodowych, broniących pokoju”. Mowa tu o projektowanej na Bermudach konferencji trzech mocarstw zachodnich. Celem tej konferencji, jak wskazywała to niejednokrotnie prasa zachodnia, jest opracowanie jakiejś wspólnej linii w celu przedstawienia jej Związkowi Radzieckiemu. Oczywiście byłoby to cofnięciem od ducha propozycji Churchilla, gdyż konferencja wielkich mocarstw, „jeśli chodzi o udział w niej ZSRR, mogłaby się odbyć jedynie w tym wypadku, gdy strony gotowe będą do konferencji bez żadnych ustalonych poprzednio żądań”.

Stanowisko rządu radzieckiego, dążącego konsekwentnie do usunięcia przyczyn napięcia międzynarodowego, znajduje pełne poparcie narodów świata, walczących o pokój. Walka narodów przyniosła już poważne sukcesy. Dziś przed wojownikami pokoju, również przed narodem polskim, stoi zadanie podwołania wysiłków w walce o współpracę, o przyjaźń między narodami, o przeprowadzenie rokowań w duchu pokojowego rozstrzygnięcia problemów spornych, o zawarcie Paktu Pokoju.

5 czerwca rozpocznie się doroczny spis rolny

WARSZAWA PAP. Planowa gospodarka w rolnictwie wymaga dokładnego i corocznego ustalania rozmiarów produkcji rolnej, jej wzrostu i kierunków rozwojowych. Poznanie tych ważnych czynników planowania gospodarczego umożliwia spis rolny, przeprowadzany co roku na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 roku. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z kwietnia br., tegoroczny spis rolny odbędzie się w terminie, od 5 do 10 czerwca.

Wzorem lat ubiegłych, spisem rolnym objęta zostanie cała powierzchnia gruntów według użytkowania i rodzajów zasiewów, jak również zwierzęta gospodarskie. Wyniki spisu rolnego służą przede wszystkim do zaplanowania dalszej, jak najsukceszniej pomocy państwa dla rolnictwa w zakresie: nasion kwalifikowanych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych. Wyniki spisu pozwolą również m. in. opracować plany rozbudowy sieci ośrodków maszynowych i placówek handlu spożywczego na wsi oraz aparatu służby weterynaryjnej.

Zgodnie z dekretem z 1946 roku wszelkie dane, udzielane przez chłopów przy spisie, zabezpieczone są tajemnicą i służyć będą jedynie do celów statystycznych.

Za właściwe i terminowe przeprowadzenie spisu rolnego odpowiedzialne są prezydja rad narodowych, które powołały już pełnomocników spisowych na gromady, gminy, miasta, powiaty i województwa oraz gminne i powiatowe komisje spisowe. Spisu rolnego dokonają setki tysięcy przy pomocy aktywów gromadzkich, a w miastach — specjalnie powołani do tego rachmistrze. W okresie od 5 do 10 czerwca odbędą się posiedzenia instytutów rolnych oraz osoby i instytucje posiadające zwierzęta gospodarskie i — opierając się na udzielonych im informacjach — dokonają spisu. Informacji tych nie będzie się kontrolować przez dokonywanie pomiarów, ani przez sprawdzenie w obejściach.

W spółdzielniach produkcyjnych spis przeprowadzą zarządy spółdzielni, a w gospodarstwach państwowych — kierownicy gospodarstw.

Sprawne i właściwe przeprowadzenie tegorocznego spisu rolnego zależy przede wszystkim od ścisłej współpracy, obywatelskiej postawy ogółu chłopów, wyrażającej się w udzielaniu dokładnych, zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzach spisowych. W tym celu prezydja rad narodowych przy jak najczynniejszym udziale komisji spisowych prowadzić będą wśród chłopów akcje wyjaśniające zadania spisu rolnego.

Nasze normy są zaniżone

Brigada nasza osiąga przeciętnie 228 do 240 proc. normy przy wykonywaniu robót ślusarsko-wyposażeniowych na statkach i w warsztacie ślusarni wyposażeniowej Stoczni Gdańskiej. Tradycyjnie, noszącej imię Stachanowa, nakazują przodowanie w produkcji i w pracy społecznej, toteż wszyscy członkowie brigady starają się być godnymi jej miana. Dlatego obecnie, gdy w Stoczni Gdańskiej toczy się dyskusja na temat systemu norm i plac, który w wyniku wzrostu wydajności pracy, stosowania nowych zdobyczy techniki w produkcji okrętów oraz podniesienia kwalifikacji zawodowych stoczników — stał się przestarzały, niesłuszny i demobilizujący — i my również postanowiliśmy zabierać głos w tej dyskusji.

Oto kilka przykładów wskazujących na to, że nasze dotychczasowe normy są już niesłuszne, że już nie mobilizują. Bardzo często otrzymujemy zlecenie na wykonanie skrzynek na części zapasowe z przeznaczeniem na nowe jednostki. Przy wykonywaniu skrzyniek najsprawniejszy członek brigady Łukasik i Zakrzewski osiągała przeszło 200 proc. normy, najmniej sprawni członkowie brigady — 150—160 proc. normy. Przy wykonywaniu zawiasów do drzwi lekkich jedni i drudzy osiągała bez wysiłku 225 proc. normy. Podobnie ma się

rzecz przy wykonywaniu zawiasów do zamków. A jest jeszcze szereg robót, na które normy są tak luźne, że z łatwością wykonamy je w 300 proc. Natomiast nie mogę sobie przypomnieć u nas takiej normy, której nie można by wykonać. Słyszałem, że np. w wydziałach kadłubowych istnieją takie normy, oczywiście jako wyjątki. U nas nawet tych wyjątków nie ma. **Wszystkie normy są zaniżone.**

Chciałbym przy tym zwrócić uwagę na fakt, że w naszej brigadzie wydajność pracy utrzymuje się na jednakowym poziomie od okresu realizacji czynu złotowego, a więc blisko rok czasu. Zrozumieliśmy obecnie, że źródła tego zastoju tkwią w błędach systemu norm, który nie mobilizował nas już do dalszej walki o podnoszenie wydajności pracy, a wręcz przeciwnie, hamował ten wzrost, osłabiając naszą inicjatywę w dziedzinie usprawniania organizacji produkcji.

Członkowie naszej brigady doszli do wniosku, że obecnie nadszedł właściwy czas, aby zrewidować nasz dotychczasowy system norm i plac, że trzeba zastrzyżyć w pewnym stopniu normy.

Jestem głęboko przekonany, że przyczyni się to tylko do dalszego podniesienia wydajności pracy w naszej brigadzie, stworzy dla nas nowe bodźce do dalszej walki o przyspieszenie produkcji, o przedterminowe realizowanie naszych zadań w dziedzinie wyposażenia okrętów.

Wzywam wszystkich ZMP-owców i młodych robotników Stoczni Gdańskiej do wnikliwego przeanalizowania realności norm, którymi posługują się w pracy i wyśnawania odpowiednich wniosków celem przyspieszenia zmiany dotychczasowego niesłusznego już i przestarzałego systemu norm i plac.

JÓZEF MALUK

kierownik młodzieżowej brigady im. Stachanowa w ślusarni wyposażeniowej Stoczni Gdańskiej

Komunikat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że:

Państwowe gospodarstwa rolne przyjmują natychmiast każdą ilość robotników niewykwalifikowanych (mężczyzn i kobiety) z terenu całego kraju na terenie województwa: koszalińskiego, szczecińskiego, gdańskiego, olsztyńskiego, opolskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego.

Centralny Zarząd Lasów Państwowych zatrudni natychmiast robotników niewykwalifikowanych (mężczyzn i kobiety) z terenu całego kraju przy robotach leśnych (wyrab i zalesianie) na terenie województwa: koszalińskiego, szczecińskiego, gdańskiego, olsztyńskiego, opolskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego.

Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego Nowa Huta zatrudni natychmiast robotników niewykwalifikowanych (mężczyzn i kobiety) z województwa: stalinogrodzkiego, kieleckiego i łódzkiego do pracy na terenie województwa stalinogrodzkiego.

Podjęli pracę mają zagwarantowane zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

Zgłaszać należy się do najbliższego Referatu Zatrudnienia Prezydium Powiatowej lub Miejskiej Rady Narodowej, który udzieli szczegółowych informacji w sprawie warunków pracy i płacy oraz wydaje skierowania i bezpłatne bilety na przejazd do miejsca pracy.

Oświadczenie kanadyjskiego ministra spraw zagranicznych

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Ottawy, kanadyjski minister spraw zagranicznych Pearson wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Kanada powinna rozważyć sprawę uznania Chin Ludowych, „skoro tylko dojdzie do honorowego zakończenia wojny w Korei”. Pearson dodał: „Sądzę, że nadchodzi czas, kiedy będziemy musieli realistycznie ocenić fakty”.

Przybycie do Moskwy hinduskiego ministra zdrowia

MOSKWA PAP. W dniu 25 maja br. do Moskwy przybyła minister zdrowia Indii R. A. Kaur, która zapozna się z systemem ochrony zdrowia w ZSRR.

W PORTACH NA MORZU

PRACUJĄ POD HASŁEM „JA NIE WYPUSZCZĘ BRAKU”

W ostatnich dniach do pracy pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku” przystąpiły brigady przeladunkowe z Wydziału III portu gdańskiego. Pracując pod tym hasłem postawiły one sobie za zadanie bezusterkowo obsługiwać statki.

W dniu 23 bm. robotnicy z brigady nr 31 Józefa Chłozca, nr 32 Józefa Gittera i nr 34 Leonarda Konowalskiego zamełdowali o obustronnie pierwszego statku pod tym hasłem. Dzięki przemyślanej i dobrze zorganizowanej pracy robotnicy obsłużyli bezusterkowo statek „Elensbourg”, zyskując 156 roboczegodzin na czasie.

WYKONALI MIESIĘCZNY PLAN POŁOWÓW W 102 PROC.

Jak pisze korespondent L. Usarek — rybak „Arki” z bazy na Helu zameldował w dniu 23 bm. o wykonaniu w 102 proc. miesięcznego planu połowowego. Spośród żułek tej bazy na czole w realizacji planu wysunęli się rybacy z „Gdy 159” z szyprem Karo-

lem Budda, którzy już swe zadania majowe wykonali w 169,1 proc. Na nadzie, która odbyła się w bazie, rybacy zobowiązali się do końca bm. przekroczyć o 20 proc. plan majowy.

DUMNY MELDUNEK

Zalogi pogłębiarek „Polip”, „Lucyfer” i „Inz. Wenda” pierwsze spośród żułek zespołów czerpalnych w PRClI zameldowały o wykonaniu w 100 proc. majowego planu. Sukces ten zapewniła załogom ofarna walka o realizację zobowiązań długookresowych.

NIWYKORZYSTANY DZIWIG

W dniu 4 bm. zgodnie z poleceniem kierownika Rejonu portu gdańskiego — pisze nasz korespondent M. Opala — oddział silnikowo-szkutniczy portu wypożyczył dźwigowi eksploatacji dźwig, uzgadniając, że najdłużej po 5 dniach będzie on zwrócony. Mielno jednak od tego czasu 20 dni, a dźwigu nie zwrócono. Jak się okazało dźwig do dnia 20 bm. stał niewykorzystany, gdyż towarzysze z eksploatacji nie przygotowali dla niego warunków do pracy.

Przed III Wojewódzkim Zlotem

Korespondenci witają Zlot podejmowaniem zobowiązań

Wiadomość o zwołaniu III Wojewódzkiego Zlotu Korespondentów prasy Wybrzeża spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród kilkusetosobnej rzeszy korespondentów robotniczych i chłopskich województwa gdańskiego.

Do komitetu organizacyjnego oraz do poszczególnych redakcji napływają od korespondentów zobowiązania, którymi pragną oni uczcić Zlot, dać wyraz swojej postawie w walce z tym wszystkim, co opóźnia budowę podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Wartościowe zobowiązania podjęli dla uczczenia Zlotu członkowie klubu korespondentów Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawiszu.

Korespondent tow. S. Stepczyński zobowiązał się skrócić o 3 dni wykonanie 500 raków do inżynierów parowozowych, tow. W. Rzeźniak wymaluje poza normalną pracą tokarnią, a tow. tow. M. Gromadzki, J. Szuflita i W. Jakman postanowili do Zlotu po zwiększyć o 5 osób liczbę członków klubu.

„Dział szkolenia okrętowego Stoczni Gdańskiej — pisze korespondent W. Makulski — prowadzący wspólnie z działem obsługi dźwigarów i suwnic dwa kursy zawodowe. Jeden dla zaawansowanych dźwigowców i drugi dla niewykwalifikowanych w tej dziedzinie robotników. Na kursy uczęszcza 49 osób, w tym 17 kobiet.

Jako kierownik kursu i wykładowca zobowiązuje się dla uczczenia III Wojewódzkiego Zlotu Korespondentów dołożyć wszelkich sił, aby podnieść na wyższy poziom kwalifikacje przyszłych dźwigowców, aby kursy ukończyli wszyscy słuchacze z pomyślnymi wynikami. Postanawiam ponadto, że będę brał aktywniejszy niż dotychczas udział w pracy o jak najszybsze wydajność walce, o ulepszenie metod pracy i jej organizacji”.

Korespondent Kowalski z Prezydium PRN w Kartuzach dla uczczenia Zlotu powiekszy do dnia 31 maja br. sieć korespondentów na wsi.

Ponadto postanawia on bardziej jeszcze popularyzować za pośrednictwem gazety produkcyjne, PGR, przodowników pracy i aktywistów społecznych, oddających wszystkie swe siły wielkiemu dziełu przebudowy naszej wsi.

Korespondent tow. Pustelniak z budowy nr 168 GPZE pisze:

„W ubiegłym tygodniu na naszej budowie ułożyliśmy z kolegi 30 m sześć. betonu z materiału, który uznany został za

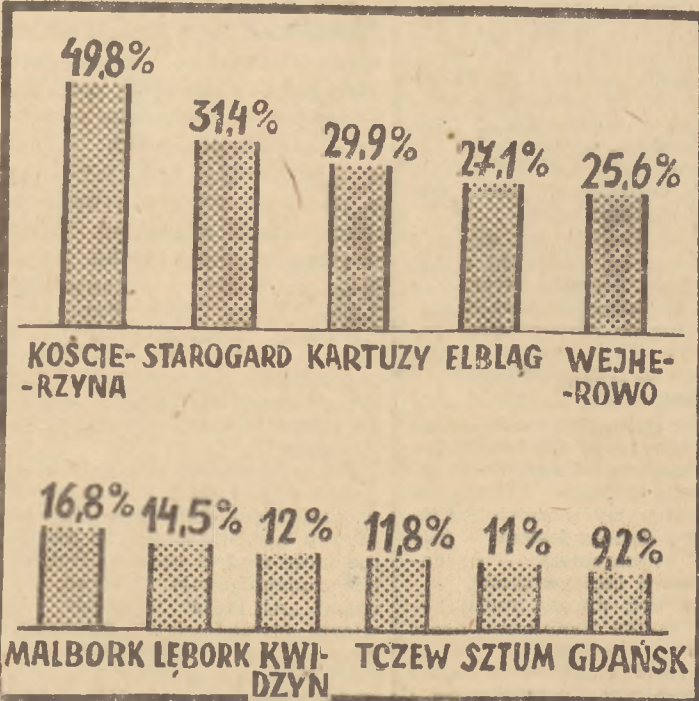
zmarowany. Obecnie, dla uczczenia Zlotu postaram się ze swoimi towarzyszami pracy ułożyć jeszcze więcej betonu z materiału porzyspywanego w czasie transportu.

Poza tym postanawiam do dnia Zlotu przyciągnąć do współpracy z gazetą 1 korespondenta”.

Z przebiegu dostaw ziemniaków na Wybrzeżu

Do 23 bm. włącznie plan skupu ziemniaków w naszym województwie zrealizowany został zaledwie w 24,3 proc. Pierwsze miejsce — 49,8 proc. wykonania planu do dostaw ziemniaków — zajmuje Koście-

powiaty umieszczone w dolnej części wykresu. Są to: Malbork, Łęborg, Kwidzyn, Tczew, Sztum i Gdańsk. Te właśnie powiaty przede wszystkim załamują wojewódzki plan skupu ziemniaków.



ryzna. Na drugim miejscu jest Starogard, który zrealizował plan w 31,4 proc. i na trzecim — Kartusy.

Najślabsze wyniki w realizacji planu dostaw ziemniaków mają

Wzmoczenie tempa dostaw w powiatach pozostających w tyle, nadrobienie zaległości, jest pilnym nakazem chwili. Trzeba więcej uwagi poświęcić realizacji dziennej planu dostaw ziemniaków!

Niech nasze doświadczenia pomogą w upowszechnieniu czytelnictwa

MIECZYSLAW WĄSIK
bibliotekarz Zakładów Mechanicznych
im. gen. K. Świerczewskiego

Kiedy w roku 1949 obejmowałem kierownictwo biblioteki fabrycznej przy Zakładach Mechanicznych im. gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu, miałem po ważne wątpliwości, czy podołam temu odpowiedzialnemu zadaniu. Będąc na kursie dla bibliotekarzy, zrozumiałem jak olbrzymią rolę mają oni do spełnienia w walce o wzrost świadomości ludzi pracy, o podniesienie ich poziomu kulturalnego i kwalifikacji zawodowych.

Sytuacja była trudna. Niewielki księgozbiór biblioteki był w dużej części rozwleczony przez niesumienne czytelników, biblioteczka techniczna nieuporządkowana, a co najgorsze — w radzie zakładowej i kierownictwie zakładów brak było zrozumienia dla popularyzacji czytelnictwa.

Wiedziałem jednak, że nie wolno mi opuszczać rąk. Przekonałem się na swoim własnym przykładzie, co może dać czytanie książek. Nie posiadam specjalnego wykształcenia, ale jak sięgnę pamięcią, książka zawsze pomagała mi w rozwiązywaniu nieznanych mi spraw. Dzięki ciągłemu, systematycznemu czytaniu zdobyłem już pewną wiedzę.

Przystępując do pracy bibliotekarskiej rozpocząłem od uporządkowania księgozbiorów. Zaprawa dziełem księgi inwentarzową i katalog działowy. Wszczęłem też starania o powiększenie księgo-

zbioru. Obecnie nasza biblioteka liczy przeszło 4 tysiące tomów, a oprócz tego posiadamy punkty biblioteczne w jednym z oddalonych działów fabrycznych i w hotelach robotniczych.

Drugą ważną dla rozwoju czytelnictwa w naszych zakładach sprawą było powołanie 7-osobowej rady bibliotecznej, w której skład weszli najaktywniejsi czytelnicy — robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy administracji. Przewodniczącym rady został odbiorca techniczny działu mechanicznego tow. Rosik, a członkami ob. inż. Rosnowski, pracownik administracji Janowski, robotnicy Szalińska, Zaborowska, Rogacz oraz ZMP-owiec Strelau.

Wraz z radą biblioteczną rozpoczęliśmy walkę o nowego czytelnika. Przystąpiliśmy do organizowania konkursów czytelników, wystaw książek, wywieśzaliśmy w różnych działach propagandowe plansze. Powoli, systematycznie rosła liczba czytelników naszej biblioteki, lecz wzrost ten w stosunku do ilości pracujących w zakładzie był ciągle jeszcze niewystarczający.

Wówczas wpadliśmy na pomysł, aby rozpocząć propagowanie czytelnictwa przez zakładowy radiowęzeł. Zaczęliśmy opracowywać krótkie, interesujące pogadanki o najbardziej wartościowych książkach, czytać wyjątki z nich, pokazywać jakie korzyści daje książka naszym najaktywniejszym czytelnikom. Wykorzystywaliśmy również i dalej wykorzystujemy łamy naszej gazety zakładowej „Na Warcie Pokoju” dla popularyzacji czytelnictwa.

Zmieniliśmy z czasem metodę urządzania wystaw. Zamiast wystaw ogólnych, rozpoczęliśmy urządzać tematyczne wystawy książek. Raz była to np. wystawa książek potrzebnych dla poznania podstaw marksizmu — leninizmu, innym razem — poświęconych racjonalizacji i szybkościowemu skrawaniu itp.

W bibliotece i halach fabrycznych zaczęliśmy też ogłaszać poradnik — „Co warto przeczytać?”

Teraz kładziemy szczególny nacisk na pogłębianie czytelnictwa, na poznanie zainteresowań czytelników i nadanie im właściwego kierunku.

W wyniku stałych indywidualnych rozmów z czytelnikami, a także czytelnictwa, prowadzonej w różnych wydziałach zakładów przez księgozbiory, potrafiliśmy niejednemu człowiekowi pomóc w nauce, a nawet w rozwiązaniu trudności fachowych.

Dla przykładu: Przyszedł kiedyś do naszej biblioteki ZMP-owiec, szlifierz Apolinary Garnek. W rozmowie z nim dowiedziałem się, że chciałby przeczytać coś z dziedziny szlifierstwa. W katalogach biblioteki technicznej znaleźliśmy dwie książki — Łoskutowa „Szlifierstwo” i Trylinskiego — „Szlifowanie”. Tow. Garnek przestudiował te książki i od tego czasu stał się przodującym czytelnikiem naszej biblioteki, a przy tym jest już pięciokrotnym przodownikiem pracy.

Wiele trudu sprawiło nam rozbudzenie zainteresowania czytelnictwem w hotelach robotniczych. Organizowaliśmy tam wystawy, konkursy i różne imprezy, ale jakoś nie dawało to wyniku. Zaczęliśmy wtedy urządzać wieczory dobrego czytania, początkowo z kilkoma, a następnie z coraz większą liczbą mieszkańców hotelu. Wieczory te, uzupełnione później dyskusjami recenzyjnymi nad przeczytanymi książkami, zdobyły nam i na tym trudnym terenie wielu czytelników.

Tak zorganizowana i prowadzona praca dała wyniki. Liczba czytelników w bibliotece w roku bieżącym przekroczyła już 1.000 osób. Dziś z naszej biblioteki korzysta dziennie około 100 czytelników i liczba ich stale rośnie.

W czasie trwania tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” urządziliśmy w naszej bibliotece obok wystawy książek także konkurs „Czy znasz autora”, który cieszy się dużą popularnością.

Na pewno czynimy w naszej pracy wiele jeszcze błędów, mamy też niemałe trudności. Organizacje masowe w naszym zakładzie nie pomagają nam jeszcze dostatecznie, nie stworzyliśmy również dość szerokiego aktywnego propagandzistów czytelnictwa. Cieszymy się jednak, że powoli likwidujemy nasze błędy i coraz lepiej będziemy wypełniać zadania, które postawili przed nami — bibliotekarzami związkowymi — partia i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W. K.

Stoczniovcy gdańscy otrzymali Ośrodek Wczasów Świątecznych w Goszynie

Niedzielny poranek swoją niezdecydowaną pogodą nie bardzo zachęcał do wycieczki, lecz w ciągu turystycznym Gdynia — Goszynie nie było wolnych miejsc. Przez cały czas podróży stoczniovcy dopisywał świetny humor. Wszystkie wagony rozbrzmiewały wesołymi piosenkami, dźwiękami harmonii i mandolin.

— Stacja docelowa Goszynie. Wysiadacie!

Z przystrojonych zielenią, kołorowymi proporczykami i transparentami wagonów wysypał się

wielobarwny tłum. Przeważnie młodzież, bo stocznia jest młoda. Nie brak jednak i starszych. W tej chwili jakby na powitanie stoczniovców zza chmur wyjrzało słońce. Powitały je radosne okrzyki.

Droga prowadziła brzegiem rozległego jeziora goszyńskiego. Po kilku minutach marszu przed stoczniovcami wystąpiła się budki ośrodka. Jest ślicznie położony. Jezioro budzi uzasadniony zachwyt entuzjastów sportu wioślarskiego i pływackiego. Otaczające ośrodek wzgórza, pokryte lasem i zielonymi łąkami, stwarza-

Nasi najlepsi korespondenci



Władysława Panek

Jest spawaczem Zakładów Napraw Samochodowych w Elblągu. Współpracuje z redakcją od grudnia 1952 r. Píše najczęściej o sprawach produkcyjnych, walczy o rytmiczne wykonywanie planów, o socjalistyczny stosunek do pracy.

Ob. W. Panek jest bezpartyjny, ale w swoich korespondencjach posługuje się po bolszewicku orężem krytyki, odważnie piętnując brakorobów, bumelanów, sobiepanków.



Jan Szuflika

Wypełniając w październiku 1952 r. ankietę korespondenta „Głosu Wybrzeża”, na pytanie: „Dlaczego chce być korespondentem?” odpowiedział po prostu: „Chcę również w ten sposób przyczynić się do zrealizowania planu, likwidacji biurokratyzmu i bumelanstwa”.

Nie były to słowa bez pokrycia. Pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawłści, gdzie tow. Szuflika pracuje jako brakarz, mieli wkrótce możność przekonać się, że występujące w zakładzie braki na skutek krytycznych korespondencji tow. Szufliki, są stopniowo likwidowane.

Tow. Szuflika pisząc korespondencje pamięta o odpowiedzialności, jaka na nim ciąży. Dlatego też jego notatki zawierające słowa krytyki czy pochwały są zawsze trafne.

Tow. Szuflika jest nie tylko przodującym korespondentem i aktywnym członkiem klubu korespondentów. Jest on również aktywnym partyjnym, sumiennym pracownikiem oraz dobrym kolegą.



Helmut Rogocki

Współpracuje z redakcją od sierpnia 1952 r. Jest pracownikiem fizycznym ZPGG w Gdyni. Jest zdyscyplinowanym pracownikiem i aktywnym agitator partyjnym.

Jego korespondencje są zawsze zwięzłe i treściwe, pokazują nie tylko osiągnięcia robotników portowych, ale i wszelkie niedociągnięcia.

Największą troską otacza tow. Rogocki urządzenia portowe i maszyny, często podkreślając w swoich korespondencjach, że niedbalstwo i bezduszny stosunek kierownictwa od cinka czy też poszczególnych pracowników do mienia społecznego utrudnia w wielkim stopniu wykonawstwo planu.

Dlaczego w gminie Straszewo źle jest z dostawami ziemniaków? Opieszałość i beztroska aktywność demobilizuje chłopów

Ob. Maria Gierka, referent w gminnej delegaturze powiatowego pełnomocnika Ministerstwa Skupu w Straszewie, pow. sztumskiego, syple cyframi jak z rękawa. Szybko podaje nazwiska załatwiających z dostawami ziemniaków i rozmiary załatwień.

Gminna delegatura wysłała do wszystkich chłopów zawiadomienie, a następnie upomnienia, wzywające do ostatecznego rozliczenia się z dostawą ziemniaków. Ob. Maria Gierka ma nawet pracę. Od 15 marca, gdy delegat przeniesiony został na inne stanowisko, jest ona jedynym pracownikiem w gminnej delegaturze. Dużo więc czasu zajmuje jej wykonanie prac biurowych, w teren do chłopów nie idzie zupełnie.

Konieczna jest w tej sytuacji pomoc ze strony Prezydium GRN, które jako organ władzy ludowej, odpowiedzialne jest za wykonanie przez chłopów obowiązków, wynikających z dekretu o dostawie ziemniaków. Pomocy takiej jednak Prezydium GRN ob. Marii Gierce nie udziela, żąda tylko od niej sprawozdań i na tym koniec.

Kierowanie skupem ziemniaków za pomocą upomnień i zawiadomień nie daje należytego wyniku. I to jest właśnie jedną z przyczyn, dlaczego dostawy w gminie przebiegają opieszale. To warzyse z Prezydium GRN, jedząc w teren w innych sprawach, nie pamiętają, że można i trzeba przy tej okazji interesować się dostawą ziemniaków.

GRN w Straszewie omawiała na sesji w początkach kwietnia sprawę obowiązkowych dostaw ziemniaków. Nie zaakcentowano jednak wówczas konieczności osobistego przewodnictwa w dostawach członków rady i sołtysów. A przecież są jeszcze członkowie rady, którzy mają załatwić, jak Wincenty Frączak ze Straszewa, zalegający z 4.810 kg ziemniaków, albo Teofil Majewski, radny i zastępca sołtysa w Trzcińcu, zalegający z 150 kg. Oczywiście tacy „aktywiści” nie tylko że nie biorą udziału w indywidualnej agitacji, ale postawia swą wywierającą ujemny wpływ na chłopów. Rezultat? W Straszewie wstrzymuje się od dostaw 22 chłopów, a w Trzcińcu — 30.

W dodatku Prezydium GRN za mierza postawić sprawę dostaw ziemniaków na sesji rady dopiero w końcu tego miesiąca.

Był okres, że w Straszewie ziemniaki napływały do punktu skupu szybko, niż się to dzieje obecnie. Nie było to jednak zasługą towarzyszy ze Straszewa. Aktywiści z powiatu, którzy przez kilkanaście dni pracowali w tej gminie, podciągali plan w górę. Rozbita została wtedy teoryjka, że ziemniaki „nie ma”. Stanisław Guzior z Pierzchowiec

zalegał z dostawą 770 kg. Tymczasem się tym, że nie posiada ziemniaków. Jednakże po rozmowie z aktywnym powiatowcem, który wyłuszczył mu szkodliwość jego postępowania i konsekwencje, jakie mu grożą za łamanie dekretu ziemniaki u Guziora znalazły się i wywiał się on ze swego obowiązku.

Wypadek ten nie nauczył jednak niczego towarzyszy ze Straszewa i poszedł po prostu w niepamięć. A przecież świadczy on najlepiej, jak pozytywne wyniki może dać prowadzona należycie praca uświadamiająca.

Za mało uczestniczy w walce o skup ziemniaków również miejscowa gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Przez 3 dni zaledwie — i to tylko pojedynczo — pracownicy tej GS byli w gromadach. Nie dało to zresztą większych rezultatów.

A teraz ostatnia, najważniejsza przyczyna, która powoduje, że skup ziemniaków w Straszewie przebiega opieszale: dostawami nie zajmuje się straszewska organizacja partyjna. W samym Straszewie 4 członków partii nie wywiał się z dostaw kartofli, w Pierzchowiecach — 2 i w Trzcińcu — 3. Dlaczego sprawa ta nie została dotychczas uregulowana? Rzekomo dlatego, że „nie ma sekretarza Komitetu Gminnego PZPR”. Ale jest przecież Komitet Gminny, są gromadzkie organizacje partyjne, które powinny zainteresować się, jak ich członkowie wypełniają obowiązki wobec państwa i jak mobilizują do tego bezpartyjnych. O braku te-

Śladem korespondencji z gminy Tczew-Wieś

Położyć kres niesłychanym wybrykom

Gmina Tczew-Wieś ma wielkie zaległości w obowiązkowych dostawach i w spłacie podatków. Zarówno Komitet Gminny partii, jak i Prezydium Gminnej Rady Narodowej dawno już powinny były przystąpić do energicznej akcji, mającej na celu z jednej strony uświadomienie chłopów o konieczności wywiązania się z ciążących na nich obowiązków, z drugiej — zmuszenie opornych do przestrzegania ludowej praworządności. Jak pojeśli to zadanie kierownicy obu instancji, sekretarz KG tow. Jabłoński i przewodniczący Prezydium GRN tow. Lisicki — dowiadujemy się z korespondencji tow. Edwarda Mazurka, nadesłanej przed kilku dniami do naszej redakcji.

„Dnia 5 maja br. — pisze tow. Mazurek — sekretarz KG udał się do gromady Malenine celem przeprowadzenia akcji uświadamiającej wśród chłopów. Zalegających z dostawami dla państwa. Pracę swą rozpoczął w gromadzie od kompletnego... upicia się. Potem chodząc od zagrody do za-

grody kopał brutalnie w drzwi mieszkań i obsypany obelgami mieszkanców. Tak wyglądała „praca uświadamiająca”, przeprowadzona w Maleninie przez tow. Jabłońskiego”.

Nie inaczej poczyną sobie przewodniczący Prezydium GRN tow. Lisicki. „Dnia 29 kwietnia br. — informuje korespondent — będąc w gromadzie Lubiszewo upił się on i o godz. 23 obchodził mieszkanie poszczególnych gospodarzy, pukał do okien i budził ludzi ze snu przy akompaniamencie pijackiego śmiechu”.

Informacje podane przez naszego korespondenta nie tylko potwierdziły się całkowicie, ale przy badaniu ich w terenie w toku rozmów z chłopami w gminie Tczew-Wieś wyszło na jaw, że wybryki tego rodzaju nie były odosobnione.

Sprawa jest skandaliczna. Ludzie, którym partia i władza ludowa powierzyły odpowiedzialne stanowiska, dopuszczają się wybryków, przynoszących nieobliczalne szkody i jakoś uchodzi im

to przez dłuższy czas bezkarnie. Trzeba było dopiero alarmującego sygnału korespondenta, aby sprawa wyszła na jaw.

Towarzysze z KP Tczew i Prezydium PRN nie wykazali w tym wypadku dostatecznej czujności. Mamy nadzieję, że teraz, gdy skandaliczne postępowanie sekretarza KG i przewodniczącego Prezydium GRN w gm. Tczew-Wieś zostało ujawnione, kierownictwo Komitetu Powiatowego i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, nie tylko wyciągną jak najostrzejsze konsekwencje wobec winnych, ale uczynią to w sposób przykładowy, aby ludność przekonała się, że wszelkie tego rodzaju wybryki są i będą karane z całą surowością.

Likwidacja tej sprawy zgodnie z wymogami zasad naszej partii i ludowej praworządności, powinna zarazem przyczynić się do tego, aby chłopowie opieszale gminy zrozumieli również i własne błędy i pośpieszyli z wykonaniem swych obowiązków wobec państwa.

ją doskonale warunki do odpoczynku „na łonie natury”.

* * *

Orkiestra stoczniovców gra powitalnego marsza. Zbliża się moment uroczystego otwarcia „Ośrodka Wczasów Świątecznych” dla stoczniovców gdańskich w Goszynie. Plac przed głównym budynkiem szczerze wypełniony wczasowiczami. Z głośników rozlegają się słowa organizatora partyjnego KC PZPR w Stoczni Gdańskiej tow. Łukasiaka:

„Stoczniovcy, państwo ludowe oceniamy waszą ofiarną pracę. Wrazem tego jest m. in. nieustanna troska o sprawy bytowe stoczniovców, o stworzenie im nie tylko coraz lepszych warunków mieszkaniowych w nowobudowanych się domach, lecz i odpowiednich możliwości wypoczynkowych. Temu celowi ma służyć ośrodek w Goszynie, gdzie w dni wolne od pracy będziecie mogli wypoczywać i nabierać sił do walki o nowe sukcesy produkcyjne”.

Następnie przemawiał dyr. Kosiński, potem przewodniczący rady zakładowej tow. Podgajny, który odczytał nazwiska nagrodzonych dyplomami za wydatną pracę przy budowie ośrodka. Alfons Lubelski, Czesław Różycki, Stanisław Kocznar, Jan Kosiorek i wielu innych nie szczędzili swych słów, aby przyspieszyć oddanie do użytku ogółu stoczniovców tej placówki.

Krótką uroczystość dobiega końca. Stoczniovcy rozpraszają się po terenie. Zwiędzają swój ośrodek wczasowy, aby dobrze po znać każdy zakątek tej uroczystej miejscowości, w której spędzą niejedną niedzielę i niejedną dzień wolny od pracy. Oglądając z uznaniem 40 czystutkich przytulnych pokoi, które umożliwiają dłuższy pobyt w ośrodku. Bogato zaopatrzone przez OZR bufet i stołówka rozwiązują całkowicie problem wyżywienia. Wielu stoczniovców, zadecydowało,

że w czasie najbliższego urlopu przyjadzie właśnie tu — do Goszyna.

Inni wypłynęli kajakami na jezioro. Jednym z entuzjastów sportu kajakowego jest młody przodownik pracy ze ślusarni wyposażeniowej — Józef Maluk. Szybko mknął jego kajak po gładkiej powierzchni jeziora.

Tymczasem na brzegu rozlokowali się amatorzy rybołówstwa. Uważnie obserwują pławki wędek, cierpliwie wyczekując chwili, „kiedy zaczną brać”.

Cały ośrodek rozbrzmiewa gwarem, wesołymi piosenkami, dźwiękami harmonii. Na kilku boiskach grają w piłkę. Organizatorzy ośrodka nie zapomnieli również o najmłodszych. Kilkanaście huśtawek i żeliżowych ciszy się nie słabnącym powodzeniem dzieci.

Wiadomo, że świeże powietrze, woda i ruch zaostrzają apetyt. Nie było jednak trudności z jego zaspokojeniem. Sprawną obsługą kufu i kuchni OZR szybko i zreźnie spełniała życzenia przybyłych ku ich pełnemu zadowoleniu.

Pomyślano także i o miłośnikach boksu. Przez głośniki, zainstalowane w kilku punktach można było wysłuchać transmisji z bokserskich spotkań finałowych o tytuł mistrza Europy.

Po południu obszerne podium w centrum ośrodka zapełniło się tańczącymi parami. A ci, dla których zabrakło tam miejsca, „krecili się” wprost na trawie. Wśród tańczących par znalazł się również mistrz Staruszkiewicz z żoną. Alina Jakowlew, Genowefa Gruchała, Bolesław Napierała i wielu innych przodujących robotników stoczni, którzy nie tylko umieją dobrze pracować, ale również i dobrze bawić się.

Zegnął Goszynie stoczniovcy obiecywali sobie, że będą częściej gościć swego Ośrodka Wczasów Świątecznych. A. Ł.

Z notatnika TRÓJMIĘŚCIA

„SPRZĘT SPORTOWY“

Skarpетки zaliczają my dotychczas do warunków galanterii, a nie do sprzętu sportowego. Pod koniec sezonu sprzedają skarpетки w sklepach z galanterią.



Ostatnio jednak nie wiadomo o jakich powodach, skarpетки dziecięce stały się... sprzętem sportowym. Podczas gdy w sklepach galanterijnych nie ma ich w sprzedaży, sklep z artykułami sportowymi przy ul. Długiej otrzymał kilka kartonów skarpettek dla dzieci w wieku od 1 do 5 lat.

Przypominamy Centrali Odczuwowej, że skarpетки nadal stanowią galanterię.

WYGODNY, ALE NIE DLA KLIENTÓW

Dziś panuje obyczaje w sklepie nabiłowym nr 33 przy ul. Reja na Wzgórzu Nowotki w Gdyni. Świadczy o tym następująca scena. Przed ladą stoi kilkanaście kobiet. Jedną z klientek prosi o 5 jaj.

— Teraz sprzedaje się tylko mleko — brmi nieuprzejma odpowiedź.
— Jak to, dlaczego? A kiedy jajka?
— Obywatelka słyszy — irytuje się kierowniczka sklepu — teraz „idzie” tylko mleko — a potem przyjdzie kolej na jajka.

„System” ten jest może wygodny dla personelu sklepu nr 33, ale nie dla klientów i trzeba go zmienić.

Z sesji MRN Gdańska

Osiągnięcia i potrzeby miasta w dziedzinie pracy kulturalnej

Na sesji MRN Gdańska w ub. tygodniu — jednym z głównych punktów obrad były sprawy kulturalne miasta — osiągnięcia i potrzeby w tej dziedzinie. Referat na ten temat wygłosił kierownik Wydziału Oświaty MRN tow. Pykosz.

Referent omówił szeroko m. in. sprawę ochrony zabytków. Odbudowa budowli zabytkowych szybko postępuje naprzód. W planie robót konserwatorskich na rok 1953 przewiduje się wykonanie w stanie surowym strzelnicy św. Jerzego, częściową odbudowę murów Bramy Mariackiej, wykonanie wnętrza Zielonej Bramy oraz pokrycie dachem „Domu Przyrodników” i wieży Katedry Morskiej. Dla właściwego przebiegu prac rekonstrukcyjnych — stwierdził referent — pożądanym byłoby utworzenie stałowskiego konserwatora dla miasta Gdańska.

Lidia Zamkow

dyrektorem artystycznym teatru »Wybrzeże«

Z dniem 15 bm kierownictwo artystyczne teatru »Wybrzeże« w Gdańsku objęła ob. Lidia Zamkow, laureatka nagrody państwa w rok 1952 za inscenizację i reżyserię sztuki „Pociąg do Marzyl” w teatrze krakowskim.

Ożywiona działalność na polu krzewienia kultury rozwija Muzeum Pomorskie, które poza wystawami podejmuje akcje odczytowe o szerszym zasięgu. W I kwartale muzeum zwiedziło 15.068 osób. Zadaniem muzeum w chwili obecnej jest nawiązanie współpracy ze świetlicami wiejskimi, do czego okazję dadzą rozpoczęte ostatnio badania etnograficzne w terenie.

Duże zasługi w dziedzinie upowszechnienia kultury posiada Biblioteka Miejska, której dział oświatowy liczy obecnie 22 filie (wypiszczyalnie i czytelnie młodzieżowe) oraz 16 punktów bibliotecznych. Wieczory autorskie i dyskusje, wystawy książek, konkursy i narady z czytelnikami — oto niektóre formy działalności biblioteki, popularyzujące czytelnictwo. Wiele jednak placówek bibliotecznych, zwłaszcza na przedmieściach, walczą z trudnościami lokalowymi, które hamują rozwój ich działalności.

Dużą rolę odgrywa Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, którego prelegenci, jeżeli chodzi o Gdańsk, docierają do wszystkich zakątków pracy.

W ożywionej dyskusji, jaka rozwinęła się po referacie, radna Sowina wskazywała na konieczność stworzenia placówek bibliotecznych w takich dzielnicach robotniczych, jak Brzeźno i Letniewo. O konieczności koordynacji prac pomiędzy ekipą archeologiczną

prowadzącą badania w Gdańsku, a odbudowującymi Stare Miasto, DBOR i ZBM — mówił wojewódzki konserwator mgr Mieszkowski. W sąsiedztwie ul. Grodzkiej i Podwala Staromiejskiego znajdują się tereny, mogące kryć cenne zabytki. Ich zabudowa w miarę możliwości powinna nastąpić po przeprowadzeniu badań naukowych — podkreślił mówca. Mgr Mieszkowski wskazał następnie na zastępcę Biblioteki Miejskiej w zakresie prowadzenia badań naukowych i popularyzacji wiedzy, podkreślając, że należałoby Bibliotekę Miejską podnieść do stopnia instytucji naukowej.

O działalności Biblioteki Miejskiej mówił też jej dyrektor dr Marian Pelczar. Dr Pelczar przypomniał, że w przyszłym roku Gdańsk obchodzić będzie 500-lecie wywołania spod Jarzma krzyżackiego (1454—1954). Czas więc już pomyśleć o uczczeniu tej rocznicy.

Radni Pietrzak i Truszczyński mówili o konieczności przyspieszenia terminu oddania do użytku kina w Gdańsku i Domu Kultury w Nowym Porcie.

Po dyskusji na tematy kulturalne radni wśród gorących oklasków przyjęli wniosek przemianowania Szpitala Powszechnego w Gdańsku na szpital im. Miłkołaja Kopernika. (b)

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Oby cię”, godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Szczęście Frania”, godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY W SÓPOT — „Osobliwe zdarzenie”, godz. 19.30.

Kina

GDANSK — „Bajka” we Wrzeszczu — „Cywil na stadionie”, godz. 16, 18 i 20.
„ZMP-owec” we Wrzeszczu — „Zolnierz zwycięstwa”, II seria, godz. 15.30, 18, 20.30.
„Maja” w Nowym Porcie — „Mus-sorgski”, godz. 18 i 20.
„Przyjaźń” w Gdańsku — „Kwiat mi-łosci”, godz. 18 i 20.
„Delfin” w Oliwie — „Fanfan Tull-pan”, godz. 16, 18 i 20.
GDYNIA — „Atlantyk” — „Zolnierz zwycięstwa”, II seria, godz. 15.15, 17.30 i 19.45.
„Warszawa” — „Pustelnia parmeńska”, godz. 16, 18 i 20.
„Goplana” — „Wilhelm Tell”, godz. 16, 18 i 20.
„Fala” na Grabówku — „Dziwaczka o białych włosach”, godz. 16, 18, 20.
„Przyjaźń” w Chyloni — „Chłopcy znad Krakowa”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orłowie — „Panna bez posagu”, godz. 18 i 20.
SÓPOT — „Baltyk” — „Zolnierz zwycięstwa”, II seria, godz. 15.30, 17 i 19.30.
„Polonia” — „Arinka”, godz. 16, 18 i 20.

ILIA ERENBURG

Dziwota FALA

— TEATR GABRIELA PAUSZERA KLONOWSKA

62.

Smeadle napisał list, który go nie kompromitował pod żadnym względem: prosił Prozaczkę ażeby go przyjął dla przeprowadzenia rozmowy na temat możliwości poprawienia ekonomicznych i kulturalnych stosunków między dwoma państwami. Odpowiedź nadeszła szybko: Prozaczkę zgodził się go przyjąć w najbliższy piątek o jedenastej godzinie rano w Ministerstwie Informacji. Smeadle długo myślał nad tym, jak sprawdzić, czy Seyda nie skłamał. Postanowił że zapyta Prozaczkę o działalność przestępczej organizacji „Krzyżowcy Wolności”, wyrażając swe potępienie dla terrorystów. Potem powie, że zaczął studiować język czeski, ale zapas słów ma jeszcze bardzo ubogi i musi budować bezsensowne zdania ze słów, które zapamiętał, na przykład: „Doktor ma granatowy nos”. Prozaczkę zrozumie, że można przejść do interesu. Jeśli zaś Seyda skłamał, nie zwróci na to uwagi. Smeadle nie nie ryzykuje, a warto spróbować: Prozaczkę to nie Seyda, sekretarz ambasady twierdzi, że to ważna osobistość.

Następnego dnia Smeadle'owi wręczono w ambasadzie list od Lwa. Senator pisał, że czuje się źle, możliwe że wkrótce pojedzie do siebie do Missisipi. W Waszyngtonie zatrzymuje go napięta sytuacja: „Trzeba walczyć na rozmaitych frontach — z ugodowcami, których jużemy prawie zlikwidowali, z izolacjonistami, którzy znowu podnieśli głowy i z dość licznymi zwolennikami odmiany politycznej. Harriman uważa, podobnie jak Roberts, że należy stosować politykę siły i że Europa powinna jak dawniej być głównym terenem działania. „Transco” to jeden z pułków ogromnej armii ale są z niego zadowoleni, Roberts twierdzi, że nie korzystając zadościwie z pomocy Departamentu Stanu zrobiliśmy więcej niż wiele ambasad. Nie można jednakże na tym poprzestać; czerwoni nie czują się zwyciężonymi, na odwrót wszędzie wzmożła się ich aktywność. Nie mówię już o zgnieciu „Euro-pie”; ale tu na każdym kroku widzi się ślady ich działań, czasami wydaje mi się, że Najwyższy doświadcza moją cierpliwość. Niech pan sobie wyobrazi, że ci łajdacy urządzili w naszym Jacksonie potajemny „komite”, który broni Clarka. Napisał mi o tym Richmond młodszy, który bohaterko walczy z czerwonymi. Szuka teraz powodów. Donoszę panu zarówno dobre jak i złe nowiny, gdyż wiem, że pan się interesuje naszymi sprawami, chociaż jest daleko na trudnym i odpowiedzialnym posterunku.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy“

Wystawy książek w trójmieście

W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy, w trójmieście zostały zorganizowane liczne wystawy książek.

Wystawa w WSE w Sopocie za poznaje z dziełami naukowymi znajdującymi się w bibliotece, do stępnymi nie tylko dla studiującej młodzieży, ale i dla szerokiego ogółu interesującego się zagadnieniami ekonomicznymi.

Wystawa cieszy się dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród uczącej się młodzieży Sopotu.

Wydział Oświaty Prezydium MRN w Gdyni zorganizował w czytelnicy dziecięco-młodzieżowej, przy ul. Świętojańskiej 36, centralną wystawę książek. Wystawa daje przegląd współczesnej literatury polskiej.

Uczennice Liceum Wychowawczy Przedszkoli w Gdańsku zorganizowały wystawę literatury pedagogicznej i pomocy naukowych.

„Wczoraj — 1.650, dziś — 7.000, jutro — 13.320” — pod tym hasłem, ilustrującym rozwój przed szkoli w Polsce Ludowej, urzą-

DYŻURY APTEK

Gdańsk — apteka nr 1 — ul. Gen. Świerczewskiego 32, nr 5 — ul. Grunwaldzka 36 we Wrzeszczu, nr 17 — ul. Kaprów 4 w Oliwie, nr 4 — ul. Oliwska 8/4 w Nowym Porcie, nr 21 — ul. Jedności Robotniczej 111 w Orłowie.
Gdynia — apteka nr 9 Plac Kaszubski 10, nr 10 — ul. Czerwonych Kosynierów 139 na Grabówku, nr 2 — ul. Bohaterów Stalingradu 66 w Orłowie.
Sopot — apteka nr 15 ul. Rokossovskiego 21.

Radio na dzień 27 bm.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — lok. 5.05 — Wład. poranne, 5.10 — Aud. dla wsl. 5.20 — Koncert poranny, 5.58 — Sygnał czasu, 6.00 — Gimnastyka, 6.10 — Kalendarz Rad, 6.15—6.30 — Program lok. 6.30 — Dziennik poranny, 6.50 — Muzyka poranna, 7.50 — Program dnia, 7.55 — Wład. poranne, 8.00—8.25 — Program lok. 8.25 — Przetw. ma, 11.40 — Komunikaty — lok. 11.45 — Głos mają kobiety, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — „Na swojską nutę”, 12.45 — Aud. dla wsl. 13.00 — Radziecka muzyka ludowa, 13.15 — Komunikat PTHM dla rybaków — lok. 13.16 — Muzyka rozrywkowa, 13.30 — Muzyka klasyczna, 13.55 — Komunikaty — lok. 14.00 — Program dnia, 14.05 — Informacje, 14.10 — Dla kl. III—IV — „Uczmy się śpiewać”, 14.30 — Koncert ork. wrocławskiej, 15.09 — Komunikat o stanie wód, 15.10 — Opow. J. Wik-tora „Papież i buntownik”, 15.30 — Aud. dla dzieci, 16.00 — Wszech. Rad, 16.50—17.00 — Program lok. 17.00 — Wład. popołud. 17.05 — Rezerwa, 17.15 —18.30 — Program lok. 18.30 — Pog. sportowa, 18.40 — Utwory fletowe, 19.00 — „Książki, które na was czeka-ka”, 19.30 — Muzyka i aktualności.

dzono na wystawie stoisko z pomocami naukowymi dla przedszkoli.

Wystawę licznie odwiedza młoda dzieć, szczególnie uczennice klas 7, które pragną zostać wychowawczyniami dzieci w przedszkolach.

Kronika dnia

Miejska konferencja aktywu ruchu obrońców pokoju i Frontu Narodowego

Dnia 28 bm. o godz. 16.30 w sali klubu TPPR, ul. Kłiewskiego 15, we Wrzeszczu odbędzie się miejska konferencja aktywu ruchu obrońców pokoju i Frontu Narodowego. Tematem obrad będzie sprawa pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Organizatorzy konferencji zapraszają na obrady wszystkich mieszkańców Gdańska.

Konkurs pięknego czytania w języku rosyjskim

W klubie TPPR we Wrzeszczu dnia 28 bm. o godz. 18 odbędzie się konkurs pięknego czytania w języku rosyjskim dla klas V i VI szkoły podstawowych. Zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody książkowe.

„Van Gogh — malarz holenderski“

Pod takim tytułem rektor PWSP St. Telesse wygłosi dziś o godz. 15 odczyt w sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku przy ul. Korzennej. Wstęp bezpłatny.

Wycieczka do Ostrody

W dniach 30 i 31 bm. PTTK organizuje wycieczkę statkiem do Ostrody. Wyjazd z Gdańska do Elbląga pociągami nastąpi dnia 30 bm. o godz. 18, powrót — 31 bm. o godz. 22. Koszt uczestnictwa w wycieczce wynosi 6 zł. Zgłoszenia przyjmują PTTK Gdańsk, ul. Długa 45 do dnia 28 bm.

Program lokalny, 6.15 — Komunikat PTHM dla rybaków, 6.16 — „Z każdym dniem”, 6.20 — Uwaga PGR, 6.30 — Koncert poranny, 6.15—Serwis CZRM dla rybaków, 16.20 — Omówienie programu, 16.21 — Muzyka operetkowa, 16.40 — Audycja dla młodzieży pt. „Wolne chwile” — w opr. Bogusława Pepela, 17.15 — Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Romualda Skarskiego, 17.35 — Reportaż z Gdańskiej Fabryki Opakowań Blaszanych, 17.45 — Z piosenki na święcie, 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń, 18.10 — Koncert popołudniowy — miniatury klarnetowe.

Narada aktywu sportowego i ZMP-owskiego

Dziś w środę o godz. 14.30 w sali konferencyjnej Komitetu Miejskiego PZPR w Gdańsku odbędzie się narada przewodniczących kół sportowych i kół ZMP z terenu Gdańska. Na naradzie tej omówione będą sprawy dotyczące przygotowań dla naczelnia IV Światowego Kongresu i Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie.

Dobre wyniki lekkoatletów na trójmieście OWKS (Bydgoszcz) — AZS (Gdańsk) — Flota

Na stadionie Gwardii w Gdańsku odbył się trójmiejski lekkoatletyczny z udziałem zawodników: OWKS (Byd-

goszcz), AZS (Gdańsk) i gdynskiej Floty.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajął zespół OWKS (Bydgoszcz) — 219 pkt, przed AZS (Gdańsk) — 112 pkt.

W ramach tych zawodów uzyskano szereg dobrych wyników. A oto kilka z nich:

100 m: 1) Goźdzalski (OWKS) 10,9 sek., 2) Mach II (AZS) 11,2, 3) Jodkowski (AZS) 11,3, 200 m: 1) Goźdzalski (OWKS) 23,5, 2) Grzanka (OWKS) 23,5, Pchnięcie kulą: 1) Niklas (OWKS) 13,65 m, 2) Pogorzały (Fl) 13,54 m, Dysk: 1) Niklas (OWKS) 39,18 m, 2) Zochowski (Fl) 38,75 m.

Poza konkursem startował również Łomowski (Gwardia), który osiągnął w kul w wynik 15,36 m, a w dysku 43,62 m.

Miot: 1) Masłowski (OWKS) 51,17 m, 2) Niklas (OWKS) 45,35 m, Skok w dal: 1) Kropidłowski (OWKS) 6,95 m, 2) Różyński (OWKS) 6,69 m, Skok w wysk: 1) Piernik (OWKS) 180 cm, 2) Kunda (AZS) 170 cm. (Poza konkursem Cecula (Spółnia) osiągnął wynik 175 cm). Trójskok: 1) Weinberg (OWKS) 13,85 m.

W sztafecie 4 x 100 m zwyciężył OWKS w czasie 44,9 przed AZS 45,2. Wśród kobiet dobry wynik w skoku w dal uzyskała Gburkówna (OWKS) 3,35 m oraz Lorencl (AZS) w kul 11 m, co jest nowym rekordem okręgu gdańskiego.

Siatkówka

Gdańskie AZS w półfinale mistrzostw Polski

Na kortach Ognia w Sopocie odbyły się w sobotę i niedzielę ćwierćfinałowe rozgrywki akademickich mistrzostw Polski w siatkówce.

W pierwszym dniu zawodów w konkurencji żeńskiej Gdańsk pokonał Szczecin 2:0, a Warszawa, wygrała z Olsztynem również 2:0.

W siatkówce mężczyzn pierwsze rozegrały spotkanie zespoły Warszawy i Łodzi. Zwyciężyła drużyna Łodzi 2:1.

W drugim spotkaniu Gdańsk pokonał Białystok 2:0.

W drugim dniu uzyskano następujące wyniki:

Zespoły żeńskie — Szczecin — Olsztyn 2:0, Warszawa — Gdańsk 2:0, Warszawa — Szczecin 2:0.

Zespoły męskie: Gdańsk — Warszawa 2:0, Łódź — Białystok 2:0, Warszawa — Białystok 2:0, Łódź — Gdańsk 2:0.

Do półfinału mistrzostw akademickich Polski zakwalifikowały się zespoły żeńskie Warszawy i Gdańska oraz zespoły męskie Łodzi i Gdańska.

MHD Art. Przemysłowymi w Gdyni

zawiadamia, że z dniem 19 maja 1953 r. biura dyrekcji zostały przeniesione z Placu Konstytucji 5 na ul. Śląską (byłe baraki „SP”) nr tel. 12-13. 904-K

MIĘJSKI HANDEL DETALICZNY

Art. Spoż. w Gdańsku zawiadamia, że dla wygodę klientów sklep nr 55 w Gdańsku przy ul. Podwale Grodzkie 8 jest czynny od godz. 5—24 bez przerwy. 908-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 elektryków obeznanych z obsługą i konserwacją silników elektrycznych zatrudni natchem. Lęborskie Zakłady Przemysłu Drzewnego Leborg, ul. Żeromskiego 9/10. 912-K

3 inżynierów lub techników budowlanych oraz samodzieln. ref. zaop. instalacyjnego zatrudni natchem miast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Gdańsku, ul. Roosevelta 2a. 913-K

2 ślusarzy mechaników, 2 elektryków, 15 robotników do Państwowej Cegielni „Wiślinki” (mieszkanie zapewnione) zatrudnią od zaraz Gdańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Oliwie, ulica Grunwaldzka 521. 886-K

20 pracowników do straży przemysłowej oraz 20 pracowników do zakładowej straży przeciwpożarowej zatrudni od zaraz dyrekcja Słocni Północnej w Gdańsku, ul. Mar. Polskiej 177. Warunki pracy i płacy według umowy zbiorowej dla tych służb. 918-K

ZAWIADOMIENIE

Zakład Zbytu Energii Elektrycznej Rejon Gdańsk, w Gdańsku przy ul. Robotniczej 1, zawiadamia odbiorców energii elektrycznej m. Sopotu, że w IV kwartale br. nastąpi przejście z prądu stałego 220 V na prąd zmienny 380/220 V przy następujących ulicach i nieruchomościach:

Ul. Kościuski Nr Nr 1, 3, 5, 7, 9, 11, 19, 21, 23, 25, 27, 35, 37, 41, 43, 47, 51, 53, 55, 59, 61; 63; 2, 4, 6, 8, 10, 16, 18, 22, 24, 32, 36, 38; 40; 42; 44; 46, 50, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 68, 12, 15.

Ul. Rokossovskiego Nr Nr: 45, 39, 41, 35, 37, 33, 31, 29, 27, 23, 21, 26, 28, 30, 32, 34, 36; 40; 42; 44, 48, 52, 50, 58, 56b, 56a, 54b, 54a.

Ul. Sobieskiego Nr Nr 1, 2, 3, 4, 6, 6a, 8, 5a, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23.

Ul. Obrońców Westerplatte Nr Nr 17, 19, 15, 13, 14, 22, 10, 8, 11, 9, 7, 5, 1, 3, 6, 22; 25; 27; 29; 29a, 28, 31, 33, 30, 32, 37, 36, 38, 21, 23, Nr 2—4 Wojew. Przeds. Hurt. Spożywczy, Nr 16 Bursa Państwowej Szkoły Muzycznej, Nr 20, 24 Państw. Wzrostowa Szkoła Sztuk Pięknych.

Ul. Chmielewskiego Nr Nr 8, 9, 7, 6, 3, 2, 1.

Ul. Jagielly Nr Nr 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11.

Ul. Dworcowa Nr Nr 1, 3, 4.

Ul. Chopina Nr Nr 12, 10, 8, 6, 4, 9, 7, 5, 1.

Ul. Winieckiego Nr Nr 28, 30, 26, 23, 18, 16, 14, 12, 10, 8, 6, 4, 2.

Ul. Czyżewskiego Nr Nr 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15.

Plac Wolności Nr Nr 1, 5, 7, 9, 11, 12, Kościół św. Jerzego, Hotel Dworcowy.

Zakład Zbytu Energii Elektrycznej w Bydgoszczy

Oddział Gdańsk — Rejon Gdańsk 865-K